

Tercet Egzotyczny, O Marija

Przy granicy jest mała wieś, jak każda inna.
Byłem tam już niejedyn raz, byłem i wiem:
Tam jest moja dziewczyna, to jej wieś rodzinna,
Można sobie skojarzyć ją tylko ze snem.

Marija, to dla ciebie pozostawiam światła miast,
Bo dobrze mi tu z tobą, o Marija, w świetle gwiazd.
Pamiętam tamtą noc, gdy ty i ja wśród zapomnienia,
To było okamgnienie, gdy miłość tam dopadła nas.

Marija, to dla ciebie pozostawiam światła miast,
Bo dobrze mi tu z tobą, o Marija, w świetle gwiazd.
I nigdy nie zapomnę chwili tej, byliśmy sami
I księżyc ponad nami, miłości stróż, co złączył nas.

Mija czas i mijają dni, czas zmienia wszystko...
Nawet pięknej urody twarz więdnie jak kwiat.
Ale ty jesteś przy mnie znów, jesteś tak blisko
I nie zmienił cię nawet czas od tylu lat.

Marija, to dla ciebie pozostawiam światła miast,
Bo dobrze mi tu z tobą, o Marija, w świetle gwiazd.
Pamiętam tamtą noc, gdy ty i ja wśród zapomnienia,
To było okamgnienie, gdy miłość tam dopadła nas.

Marija, to dla ciebie pozostawiam światła miast,
Bo dobrze mi tu z tobą, o Marija, w świetle gwiazd.
I nigdy nie zapomnę chwili tej, byliśmy sami
I księżyc ponad nami, miłości stróż, co złączył nas.

Marija, to dla ciebie pozostawiam światła miast,
Bo dobrze mi tu z tobą, o Marija, w świetle gwiazd.